Cena numeru mk. 300.

Nr. 60. Czwartek 15 marca 1923 roku. Rok XIV.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA". Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi: **marek 4500.**

Z odnoszeniem miesięcznie mk. 5000.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 5500.

Z przesyłką pocztową mk. 5500 miesięcznie.

Zagranicą mk. 10000.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4, telef. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, tel. 73. Będzin, Małachowskiego 9. Dąbrowa, Sobieskiego 8. Telefon 73.

Przed doniosłymi decyzjami.

Sosnowiec, 15 marca.

Telegram doniósł, że minister spraw zagranicznych p. Skrzyński wyjechał do Paryża w związku z załatwianą tam sprawą granic wschodnich.

Jak wiadomo, rada ambasadorów sprawę ustalenia ostatecznego granic wschodnich Polski przekazała komisji ekspertów. Komisja narady odroczyła ze względu na chorobę przedstawiciela angielskiego.

Społeczeństwo jest zaniepokojone tą sprawą i słuszne ma po temu powody. Wiadomo, jak niekorzystnie dla nas załatwiono sprawę pasa neutralnego i Kłajpedy; wiemy, że na forum międzynarodowym podniesiono kwestję autonomji Galicji wschodniej, a nawet krążą pogłoski — że istnieje możliwość zakwestjonowania przynależności Wilna do Polski!

Przegraliśmy więc już kilka spraw, a grozi nam przegranie dalszych, dla Polski najżywotniejszych, a to wskutek nieudolności naszych rządów wogóle, a ostatnich ministrów spraw zagranicznych, w szczególności.

Wątpić się godzi, czy p. minister Skrzyński jest w tak trudnym dla nas położeniu mężem najodpowiedniejszym. On bowiem w pierwszym rzędzie winien jest dotychczasowych naszych porażek, on najniepotrzebniej w chwili najnieodpowiedniejszej poruszył sprawę naszych granic, mimo, że powinien był przewidzieć, że poruszenie tej kwestji może być niebezpiecznym.

W lidze narodów, której, dzięki działalności p. Askenazego, oddał rząd polski do rozstrzygnięcia nasze sprawy, mimo, że nie byliśmy do tego zobowiązani, spadł na nas cios za ciosem; w radzie ambasadorów czeka nas to samo. A wszystko to nie z powodu tego, jakoby koalicja nagle stała się nam nieprzychylna, a jedynie dla nieudolności i nieprzezorności rządu naszego.

Co ma naród myśleć o tym, że własny nasz rząd zaproponował pierwszy w nocie do ligi narodów podział pasa neutralnego! Jest przecież rzeczą jasną, że nieznający rzeczywistego stanu rzeczy przedstawiciele narodów, chociażby nam najprzychylniejszych, powiedzieć musieli sobie: Widocznie niezbyt uprawnione są żądania Polski, jeżeli nie żąda ona przydzielenia tej ziemi, lecz podzielenia jej między Polskę a Litwę.

Wobec takiej naiwności i nieudolności, nie dziwimy się bynajmniej, że we Lwowie — jak donosi „Gazeta Warszawska" — domyślają się czegoś o wiele gorszego: twierdzą mianowicie, że gabinet p. Sikorskiego dla pozyskania sobie poparcia ukraińców zobowiązał się zapłacić im autonomją.

Obrady w komisjach spraw zagranicznych sejmu i senatu wykazały dalej, że i sprawa kolonistów niemieckich została zabagniona dzięki lekkomyślności i naiwnej dobroduszności pana Askenazego, za co przecież odpowiada rząd.

Z ubolewaniem stwierdzić należy smutny fakt, że nawet wobec takiego niebezpieczeństwa sejm nasz nie zdobył się na zarzucenie sporów i uprzedzeń partyjnych, że grożące nam dalsze klęski nie zdołały skłonić do ustępliwości wszystkich polskich stronnictw. Miast rządu narodowego, rzeczywistego przedstawiciela Polski, bronić będzie spraw, dotyczących granic państwa, a więc jego całości, reprezentant tej większości, w której rozstrzygającym czynnikiem są mniejszości narodowe, mające interes właśnie w zmniejszeniu, zwężeniu państwa.

Nie możemy tedy z wyjazdem p. ministra Skrzyńskiego łączyć nadziei rozwiązania sprawy granic wschodnich Polski w myśl słusznych żądań narodu, pomimo tego, że otrzymane dziś przez nas informacje brzmią dosyć pomyślnie.

Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz.)

— Międzysojusznicza komisja graniczna przystępuje w najbliższą sobotę do ostatecznego uregulowania granicy czesko-niemieckiej w raciborskiej części Śląska.

— W związku z aktami napadu i sabotażu, urządzanymi przez agentów Berlina w zagłębiu Ruhry, władze okupacyjne podjęły szereg nowych represji. W Dortmundzie wzięto zakładników, którzy życiem swoim będą odpowiadali za życie oficerów francuskich. W Koblencji ogłoszono stan wyjątkowy.

— Zapowiedź ostatecznego ustalenia granic Małopolski wschodniej według dotychczasowego stanu posiadania wywołała wśród włościaństwa ruskiego dodatnie wrażenie. Włościaństwo ruskie i część inteligencji uznaje szczerze suwerenność Polski.

— W kopalniach Zagłębia morawskiego rozpoczął się strajk.

— Wstrzymana ze względu na zimę repatrjacja z Rosji, z wiosną zostanie podjęta na nowo. Transporty kierowane będą na Baranowicze i Dorochów.

— W początkach kwietnia r. b. odbędzie się w Warszawie zjazd kuratorów szkolnych całego państwa w sprawie ujednostajnienia systemu gospodarki szkolnej w Polsce.

— W rozmowie o zagranicznej polityce z korespondentem „Manchester Guardian" oświadczył Trocki, że w razie wmieszania się Polski do zatargu francusko-niemieckiego Rosja będzie miała dwa preteksty do wystąpienia przeciw Polsce: osłabienie ekonomiczne Rosji i wzrost reakcji nacjonalistycznej, protest przeciw osłabieniu bezbronnych Niemiec.

— W związku z akcją przeciwko rządowi irlandzkiemu aresztowano w Anglji i Szkocji szereg wybitnych republikanów irlandzkich, znalazłszy przy tej okazji wielką ilość broni i amunicji oraz kompromitujące dokumenty.

— Zgłoszonego obecnie projektu budżetu sowieckiego na r. 1923 wynika, że wydatki na zbrojenia wynoszą 25 proc. ogólnego budżetu wydatków państwowych. na oświatę 5 proc., na walkę z epidemjami 2 proc.

— Premjer Sikorski, jako minister spraw wewnętrznych zażądał dokładnego sprawozdania z finansowej gospodarki m. Warszawy, której rezultaty zagrażają życiu stolicy.

Zjazd dowborczyków.

Warszawa, 13 marca.

Wczoraj o godz. 12-ej w poł. w sali Tow. wioślarskiego jen. Józef Dowbór-Muśnicki otworzył walne zebranie dorocznego zjazdu b. wojskowych b. pierwszego korpusu polskiego.

Na wniosek jenerała zebrani powołali na przewodniczącego walnego zebrania posła Stefana Sołtyka, który zaprosił na asesorów jen. Karnickiego i posła Romockiego, a na sekretarza adw. Sobotkowskiego.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum przewodniczący udzielił głosu jen. Dowbór-Muśnickiemu. Pierwsze słowo poświęcił jenerał wspomnieniu ś. p. jen. Iwaszkiewicza, którego pamięć uczcili zebrani przez powstanie. Następnie poruszył jen. Dowbór-Muśnicki szereg zagadnień z życia dowborczyków, przypominając między innymi, rozkaz nr. 2 jen. Hallera wydany na Murmanie i odczytał w tej sprawie list jenerała Hallera, wyjaśniający sprawę i podający w wątpliwość słowa jakoby użyte w rozkazie.

List jen. Hallera, odczytany w pierwszym dniu zjazdu, oraz gorące przemówienie p. Dienstl-Dąbrowy imieniem związku hallerczyków dały wyraz serdecznym stosunkom między obiema bratnimi grupami.

Po przemówieniu jen., nacechowanym wielką troską o przyszłość ojczyzny i armji polskiej przystąpiono do sprawozdania z działalności zarządu. W drodze

wyborów powołano jednomyślnie na prezesa h o n o r o w e g o jen. Jezefa Dowbór-Muśnickiego oraz na członków zarządu wybrano: jen. Wroczyńskiego, Rodziewicza, Łempickiego. posła Sołtyka. inż. Łąckiego, Czesława Lisowskiego, majr. W. Zielińskiego, rotm. Ostrowskiego i Kwiatkowskiego.

Na wniosek jen. Dowbór-Muśnickiego jednomyślnie postanowiono być w najściślejszym kontakcie ze wszystkimi narodowymi organizacjami, a przedewszystkim ze związkiem hallerczyków oraz „Sokołem“ i przystąpić do zjednoczenia polskich stowarzyszeń.

W przemówieniu poszczególnych delegatów przybyłych z różnych stron Rzeczypospolitej górowało gorące pragnienie rozszerzenia działalności związku dowborczyków w najszerszym zakresie.

Dobrowolna składka na pomnik dowborczyków dała w kilka minut wśród obecnych około 5 miljonów marek.

Na zakończenie uroczystości zjazdu dowborczyków wydał p. Walenty Zieliński raut na cześć jen. Józefa Dowbór-Muśnickiego Prócz jenerała dowódcy na raucie byli obecni: ks. arcybiskup Teodorowicz, marszałek Trąmpczyński, prezesi klubów sejmowych np. Głąbiński, Dubanowicz i Chaciński, posłowie Stroński i Sołtyk, jenerałowie: Karnicki, Machaelis, Rodziewicz. Wroczyński, Łempicki, Jacyna, ks. prałat Niewiarowski, przedstawiciele wojskowości, literatury, stowarzyszeń społecznych, sfery arystokratyczne ziemiaństwo i t. d.

Dział koncertowy wypełnili: mistrz fortepianu prof. Michałowski, mistrz skrzypiec prof. Barcewicz, znana śpiewaczka p. Kamińska-Latoszyńska i znany deklamator prof. Kazimierz Pomian.

Sytuacja w sprawie granic pomyślna.

Z obrad sejmowych.

Warszawa, 14 marca.

Na czoło obrad dzisiejszego posiedzenia sejmu wysunęła się sprawa uznania naszych granic wschodnich, przedstawiona przez prezydenta ministrów Sikorskiego, w odpowiedzi na interpelację zgłoszoną w tej sprawie przez P.S.L. Prezydent ministrów Sikorski podkreślił wielką wagę tej sprawy nietylko dla Polski, ale i dla całości stosunków politycznych w Europie i określił stanowisko poszczególnych mocarstw do tej kwestji, jako naogół przychylne. Oświadczenie premjera Izba przyjęła oklaskami.

Przykre zajście wywołał komunistyczny poseł, Królikowski, swym wystąpieniem, rzekomo w obronie włościan i robotników komunistów (!). Powiedział nawet, że z Polską jako „ojczyzną paskarstwa i kłamstwa“ nie ma nic wspólnego. Słowa jego wywołały ogromne wzburzenie w Izbie i powstał taki hałas, że dalszych słów Królikowskiego nie można było słyszeć. Po dwukrotnym upomnieniu marszałka Rataja. Królikowski ustąpił z trybuny.

W sprawie drożyzny przemawiali posłowie robotniczy, oświetlając ją z punktu widzenia konsumentkw, a p. Gościcki (Z. L. N.) usiłował ją ująć ze stanowiska wielkiego producenta rolnego. Dyskusji nad sprawozdaniem nie ukończono i przeniesiono ją na czwartkowe posiedzenie Sejmu.

Na tym samym posiedzeniu odesłano do komisji ustawę o dokonanym prowizorjum budżetowym na I-szy kwartał 1923. Poza tem uchwalono odmówić wydania sądom pp. Falkowskiego (Z. L. N.) i Barlickiego (P. P. S).

Anglja uznaje suwerenność Polski nad Małopolską wschodnią.

Warszawa, 14 marca.

Ze strony poinformowanej donoszą, że relacje z Paryża i Londynu, jakie nadeszły do Warszawy, zapewniają o pomyślnym zwrocie w przedmiocie uznania granic Polski.

Rząd angielski zgodził się podobno na zasadę suwerenności Rzeczypospolitej Polskiej na obszarze Małopolski wschodniej.

Sukces ten przypisują w tutejszych kołach dyplomatycznych skutecznym zabiegom posła Rzeczypospolitej w Londynie, pana Skirmunta.

Pomyślna decyzja w sprawie Jaworzyny.

Praga, 14 marca.

„Narodni Demokrata“ donosi z dobrze poinformowanego źródła, że w Paryżu zapadła decyzja w sprawie Jaworzyny po myśli żądań Polski.

Cennik detaliczny

uchwalony przez stowarzyszenia i związki kupieckie w Warszawie, obowiązujący od 10-go marca do 20-go marca 1923 roku.

	Kilo	410 gr.
Herbata luzem	40000	16400
„ Pecoe Orange	52000	21300
Kawa zbożowa	2300	1040
„ palona „Rio“	24000	9800
„ „ „Sants“	28000	11450
Kakao na wagę	8000	3250
Kryształ	4000	1600
Cykorja włocławska „Gleba“ i „Bohma“	4000	1640
Marmelada 40 %	5200	2150
Ryż „Burma“ i „Moulmain“	4000	1600
Sledzie norweskie sztuka		560
Sledzie szkockie		650
Sól jasna	1370	560
„ ciemna	1050	420
Ocet stołowy litr		800
„ do marynat		1600
Zapałki pudełko		150
„ paczka		1400
Drożdże	11000	1500
Herkulo na wagę	4600	1850
Mąka pszenna 50 %	4600	1850
„ „ 60 %	4000	1640
„ żytnia 50 %	3000	1230
Makaron	6500	2650
Kasza manna krajowa	5000	2050
Kasza krakowska	3300	1350
„ perłowa funtówka	3600	1480
Kasza pęczak	2300	950
„ jęczmienna	2300	950
„ gryczana biała	2600	1050
„ „ łamana	2500	1000
„ „ palona	2700	1100
„ jaglana	2200	900
Groch polny	1700	700
„ „Wiktorja“	3000	1230
Fasola biała	2000	820
„ kolorowa	1600	650

A więc ceny na artykuły kolonjalne — oprócz cen drożdży — nie wzrosły.

Cena drożdży podskoczyła z 9500 marek na 11000 za kilogram.

Kronika.

Kalendarzyk.

15 Czwartek

Dziś Klemensa

Jutro Abrahama.

Wsch. słońca 6.24

Zach. „ 5.57

Ile posiadamy kruszców w skarbcu narodowym? Komisja skarbu narodowego ogłasza cyfry, ilustrujące stan naszych zasobów kruszcowych. Zasoby te zostaną w całości przeliczone i oszacowane przez komisję dopiero za kilka miesięcy. Do 15-go lutego przyjęła komisja od PKKP. i obliczyła czystego złota 12.300 klg, czystego srebra 67.783 klg. Z ofiar prywatnych przejęła komisja złota czystego 61 klg., srebra czystego 726 klg, klejnotów 6.788 kg. Wartość całego zapasu wynosi przeszło 40 miljonów mk. złotych. Pozostaje jeszcze do p. zejęcia przez PKKP. kruszców szlachetnych wartości około 20 miljonów marek złotych oraz 29 i pół skrzyń z darami w kruszcach i drogich kamieniach. Osobno należy wymienić złoto rosyjskie i kosztowności, które narazie jest depozytem, ale 31 marca przejdzie na własność Polski. Wartość jego wynosi 43.200.000 marek złotych.

A zatem posiada już skarb państwa szlachetnego kruszcu przeszło za 100 miljonów marek złotych, co obliczone na papierowe marki wynosi zgórą 942 miljardy marek.

Sprawa prasowa. W dn. 12 marca r. b. w sądzie okręgowym w Sosnowcu miała być rozpatrywana sprawa, wytoczona przeciw redaktorowi b. „Głosu Pracy“, p. Jędralskiemu, przez d-ra A. Heimana o zniesławienie w druku, lecz została ona przez d-ra H. umorzona.

W związku z tym, p. Jędralski ogłosił w „Dzienniku Zagłębia“ następujące przeproszenie: „W Nr. 242 „Głosu Pracy“ z dn. 24 października 1920 r. zamieszczoną została wzmianka, której autorem nie byłem, dotykająca p. d-ra Andrzeja Hejmana. Wzmiankę powyższą niniejszym, jako b. redaktor odpowiedzialny „Głosu Pracy“, odwołuję, przyczym wyrażam żal z powodu jej zamieszczenia, oraz składam mk. 50.000 na inwalidów wojennych. Sosnowiec, dn. 12.III 1923 r. — B. Jędralski“.

O ujawnianie cen na przedmiotach powszednego użytku „Dziennik Ustaw“ zamieszcza rozporządzenie ministra spraw wewn., na podstawie którego posiadacze składów, sklepów, handlów, restauracji, cukierni wogóle wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw sprzedaży, obowiązani są wywieszać w lokalach tych cenniki na wszelkie bez wyjątku „przedmioty powszedniego użytku“ przeznaczone na sprzedaż, a nadto ujawniać ceny bezpośrednio na tych przedmiotach. Ceny, ujawnione na przedmiotach, winny być naturalnie zgodne z cenami, istotnie pobieranymi.

Rozporządzenie nakłada dalej obowiązek na sprzedających wydawania na żądanie kupujących rachunków na sprzedane, określone rozporządzeniem przedmioty. Nadto posiadacze wymienionych przedsiębiorstw sprzedaży obowiązani są posiadać faktury na nabyte na sprzedaż przedmioty powszednego użytku, oraz przedstawiać je na żądanie władz.

Winni niestosowania się do postanowień tego rozporządzenia, lub zarządzeń, wydanych na jego podstawie, karani będą administracyjnie aresztem do 3 miesięcy i grzywną do miljona marek.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dniem 4 bm.

Brak mięsa. W Sosnowcu niema mięsa wolowego: rzeźnicy zastrajkowali, chcąc osiągnąć za sprzedawane kości i ochłapy ceny wyższe. Czy istotnie niema sposobu, by zmusić ich do postarania się o mięso?.

Pisze się i mówi wciąż o walce z drożyzną, mianuje się specjalnego komisarza, asygnuje się miljardy, a tymczasem ludność zależna jest od „widzimi się“ przeróżnych mniejszych i większych paskarzy, którzy zrzeszeni w trusty, dyktują ceny, a jeśli się to komu nie podoba, to głodzą ludność i kwita!

Podwyżki płac. Przedstawiciele z a k ł a d ó w ceramicznych „Scheina“ w Myszkowie podpisali przed kilku dniami nową umowę, na mocy której robotnicy pracujący w tych zakładach otrzymali 100 proc. podwyżkę płac.

— Dnia 12 bm. w inspektoracie pracy w Sosnowcu podpisaną została nowa umowa z pracow-

---

WALKA O MILJONY.

248.

Ty dobrze wiesz o tem wraz ze mną... i drżysz o swoją przyszłość. Otóż uzbrój się w odwagę i skrusz krępujące cię okowy. Zażądaj rozwodu... Nie doznasz w otrzymaniu go trudności, a wtedy ja... ja cię uczynię szczęśliwą... Szczęśliwą, legalnie szczęśliwą, ponieważ cię zaślubię!

— Ty mnie zaślubisz... ty? — zawołała Wiktoryna.

— Zaślubię cię... przysięgam!

— Nie jesteś wolnym...

— Mogę nim być w każdej chwili.

— Nie! nie... Przysięgłeś kochać Joannę Desourdy, zostać jej mężem... a dziecko wasze powinno przypomnieć ci tę twoją przysięgę!

— Byłem młody... popełniłem szaleństwo... Zresztą któż dotrzymuje przysięgi tego rodzaju? Zdawało mi się, że kocham Joannę... Myliłem się, ponieważ ciebie... ciebie tylko kocham! Przyrzecz mi, że zostaniesz mą żoną...

— Nigdy!

— Uwielbiam cię...

— A ja cię nienawidzę!.. Moja wola jest niewzruszoną... Nie ma nic odtąd pomiędzy nami wspólnego! Nie chcę słuchać cię dłużej... Gardzę twoją ofiarą,... twemi obietnicami... śmieję się z gróźb twoich... Jesteś dla mnie wrogiem... traktuję cię więc jak wroga... Odejdź... wypędzam cię ztąd!

— Ha! ha! wypędzasz mnie? — zawołał Beraud z przerażającym cynicznym śmiechem.

— Wypędzam! mam wszelkie prawo ku temu... ponieważ zobelżasz mnie we własnym domu i dając mi cierpieć tyle!

— A zatem wojna?

— Niech będzie wojna!

— Pożałujesz tych słów, Wiktoryno... Drogo mi za nie zapłacisz! Będę bez litości dla ciebie aż do chwili, w której przyjdziesz błagać mnie sama o łaskę!

— Ja ciebie o łaskę? — zawołała młoda kobieta z oburzeniem. — Och! wolałabym umrzeć po tysiąc razy, niż okryć się taką hańbą!

— Zobaczysz... zobaczysz! Masz krótką pamięć, ma ukocnana. Zapomniałaś, jak widzę, iż wiem o twojej przeszłości... Ty zapomniałaś, ale ja o tem pamiętam... Do widzenia Wiktoryno! do widzenia... Wkrótce... niezadługo, być może...

Tu Beraud ogarnięty wściekłością, którą napróżno starał się pokryć ironją, wyszedł, trzasnąwszy drzwiami.

Wiktoryna upadła na krzesło ukrywszy twarz w dłoniach.

— Och! — szepnęła, obejmując rękoma rozpalone czoło — co zemną się stanie? Jakież nowe tortury przygotowuje mi ten nędznik? Tak... on będzie się mścił bez litości... przysiągł i dotrzyma słowa... Jestem zgubioną!

Beraud zbiegł szybko ze schodów.

Znalazłszy się na ulicy, spostrzegł fiakra, stojącego przed domem. Podszedł ku niemu.

— Czekasz na kogo? — zapytał woźnicę.

— Tak... lecz jeśli kurs niedaleki, mógłbym pana odwieźć.

— Na ulicę Sekwany, nr. 27

— O! to zadaleko... Mój pan mógłby wyjść w tym czasie... otrzymałbym naganę... Nie, nie chcę!

Paweł nie nalegając postanowił iść pieszo.

Skoro tylko zniknął, woźnica, zawróciwszy, odjechał szybko w stronę Botanicznego ogrodu.

VIII.

Eugenjusz Loiseau wraz ze swym nowym przyjacielem, którego widzieliśmy w podwójnej postaci: filantropa przy ul. de Geindre i rzemieślnika bez roboty, siedzieli oba przy obficie zastawionym obiedzie w restauracji na bulwarze św. Michała.

Potrawy wybrane przez owego mężczyznę w granatowej czapce, były najwykwintniejszemi. Liczne butelki doborowego wina stół zapełniały.

— Do pioruna! kuchnia i piwnica są tu sławnemi, jak widzę... — wołał Loiseau, zajadając, a nadewszystko pijąc za sześciu. Jedna rzecz mnie niepokoi...

— Cóż takiego?

— Że daleko drożej będzie cię to kosztowało niż po 10 franków od osoby.

— Co cię to obchodzi? przegrałem, fundować więc powinienem. Jedzmy swobodnie... Mój spadek pozostał mi jeszcze w zapasie, nie masz się o co troszczyć... Bądź spokojnym!

— Cóż jednak po obiedzie robić będziemy? — zapytał Loiseau.

— Po obiedzie. wieczorem, idźmy do teatru.

D. c. n.

nikami drukarskimi. Na mocy tej umowy płace pracowników drukarskich będą regulowane w sposób następujący: podwyżka marcowa warszawska t.z. 61.79 proc. będzie dodaną w drukarniach Zagłębia Dąbrowskiego od 1-go kwietnia b.r. i będzie obowiązywać do 16.IV b. r. Orjentacyjną wysokość podwyżek wskazywać będzie indeks podrożenia ustalony przez główny urząd statystyczny w Warszawie. Od 16-go kwietnia będą dodane podwyżki w Zagłębiu Dąbrowskim, które obowiązują w Warszawie od 11 kwietnia b. r., przyczym, o ileby 16-sty wypadał w drugiej połowie tygodnia, podwyżka stosowaną będzie od następnego poniedziałku, o ileby zaś 16 sty wypadał w pierwszej połowie, wówczas podwyżka działać będzie wstecz od poniedziałku. Wogóle podwyżki warszawskie stosowane od 11 każdego miesiąca obowiązywać będą dla pracowników drukarskich w Zagłębiu Dąbrowskim od 16 danego miesiąca.

W końcu zgodzo się, by zarządy drukarni poczyniły starania celem wypłacenia pracownikom drukarskim zaliczki zwrotnej przed 1 kwietnia br. w wysokości jednotygodniowego zarobku, a zaliczka ta potrąconą będzie w kwietniu br.

Zatarg metalowców z przemysłowcami. Od 16 lutego br. ciągnie się zatarg między robotnikami przemysłu metalowego i metalurgicznego a przemysłowcami. Związek robotn. przemysłu metalowego złożył przemysłowcom memorjał, w którym, ze względu na szalejącą drożyznę, domaga się znacznej podwyżki bo o 142 proc. dla robotnika zawodowego i o 152 proc. dla robotnika placowego. Na memorjał ten przemysłowcy, powołując się na stagnację w przemyśle metalowym i metalurgicznym, na brak zamówień i kredytów, twierdzą, że nie są w stanie przychylić się do żądań związku, rozumiejąc jednak ciężkie położenie robotnika są skłonni do przyznania podwyżek, ale 72 proc. dla robotnika zawodowego i 82 proc. dla robotnika placowego.

Przedstawiciele związku metalowego postanowili propozycje przemysłowców odrzucić, tymbardziej, że przy wzroście drożyzny w marcu, kto wie, czy dawne żądania nie będą za niskie.

Dla orjentacji należy dodać, że przy uwzględnieniu nowych podwyżek, których domagają się robotnicy, zarabiałby dziennie robotnik wykwalifikowany 25.877 mk. wraz z dodatkiem na węgiel i z dodatkiem socjalnym, robotnik zaś placowy otrzymałby 17.654 mk.

„Na zawsze“. Sekcja dramatyczna domu ludowego w Sosnowcu, przy ul. Jasnej 26, odegra w dniu 18 bm., tj. w niedzielę, wspaniały dramat w 4-ch aktach Lucjana Rydla p.t. „Na zawsze“. Rzecz dzieje się po kilku latach powstaniu 1863 roku nad Wisłą. Wielki ten wstrząsający dramat budzi wielkie zainteresowanie wśród członków i sympatyków instytucji i sądzimy, że w dniu tym sala domu ludowego wypełni się po brzegi.

Dekoracje własne. Podczas przerw przygrywać będzie kwartet artystyczny. Początek punktualnie o godz. 8 wiecz., koniec o godz. 10 i pół. Bilety wcześniej nabywać można codziennie w godzinach wieczorowych w lokalu przy ul. Jasnej 26. 2115

Wyjaśnienie. Na skutek notatki w „Iskrze“ o chorym umysłowo robotniku, którego gmina Ożarowiec nie chciała przyjąć i odesłała z powrotem do Dąbrowy, otrzymaliśmy ze starostwa będzińskiego wyjaśnienie, że po zapoznaniu się ze sprawą powyższą dr. Ryder wydał natychmiast polecenie, nakazujące wspomnianej gminie umieszczenie chorego robotnika w odpowiednim zakładzie, dokąd też chory został bezzwłocznie odesłany.

Przegląd wojskowy. W dniu 22 b. m. rozpocznie się przegląd niedawno zarejestrowanych 16 roczników urodzonych w latach 1883 do 1899 r. prócz rocznika z 1897 r., który został powołany na ćwiczenia. Przegląd rozpocznie się zgodnie z planem, który będzie rozplakatowany w całym powiecie.

Wzrost pijaństwa. W ostatnich czasach wzmogło się w Zagłębiu niepomiernie pijaństwo. Policja każdodziennie sporządza dużą ilość protokułów, gdyż pijani zakłócają spokój i popełniają ekscesy.

Właściciele sklepów z napojami alkoholowymi zgodnie oświadczają, iż tak dużego zapotrzebowania na wódkę już dawno nie pamiętają.

Nowa kopalnia. Jak się dowiadujemy, kopalnia Flora ma przystąpić wkrótce do eksploatacji pokładów na terytorjum dawnej kopalni Jan, gdzie są znaczne pokłady znanego z dobroci węgla.

Z chwilą uruchomienia nowego przedsiębiorstwa znajdzie zatrudnienie poważna ilość pracowników.

Smiertelny wypadek. Na kopalni Koszelew w Dąbrowie, robotnik Stanisław Luba, został uderzony wozem na pochylni i wkrótce zmarł.

Zwłoki przewieziono do trupiarni szpitalnej.

Kradzieże. Szymonowi Kuladze, zamieszkałemu w Sosnowcu przy ulicy Ludwika nr. 1, skradł nieznany złodziej czarne ubranie, wartości przeszło 500.000 mkp.

— Za pomocą oderwania skobla od komórki, skradli niewykryci dotychczas złodzieje p. T. Wielkowskiemu, zam. w Sosnowcu przy ul. Piekarskiej nr. 4, 7 kur i 3 koguty, wartości 150.000 mk.

— Niewykryci złodzieje skradli z piwnicy Tobjaszowi Kiesemblatowi, zam. w Sosnowcu przy ul. Modrzejowskiej nr. 6, większą ilość owoców, wartości przeszło 200.000 mk.

Z teatru.

Dziś „Pocałunek wojny“; ostatnia sztuka, która ukazała się na naszej scenie zdobyła sobie wstępnym bojem uznanie publiczności. W przedstawieniu bierze udział Halina Cieszkowska, artystka teatru Rozmaitości w Warszawie. Początek godz. 8-a wieczorem.

Jutro w piątek wielki koncert na korzyść niezamożnych uczniów szkoły im. Staszica Cała elita naszego towarzystwa wybiera się na ten wieczór.

Sobota „Oczy księżniczki Fathmy“. Występ ten znakomitych artystów teatru Polskiego i Małego w Warszawie z Munclingerową, Bryljńskim, Stępowskim, Gawlikowskim Zielińskim oraz z Przybyłko-Potocką na czele wywołały zachwyt naszej publiczności, to też zapowiedź występów tychże daje gwarancję, że widownia będzie przepełniona na sobotnim przedstawieniu.

Piątek — Niemcy. Teatr H. Czarneckiego wystawia w sympatycznej salce „Grę serc“ z Haliną Cieszkowską, artystką teatru Rozmaitości w Warszawie na czele.

Niedziela popołudniu „Oczy księżniczki Fathmy“ z Przybyłko-Potocką w roli głównej i ensemblem sympatycznych gości warszawskich.

Niedziela „Paryżanka“ ukaże się na wieczorowym przedstawieniu z Marją Przybyłko-Potocką w roli tytułowej.

Niedziela — Granica zapowiedziany występ teatru sosnowieckiego.

Dąbrowa „Papierowy kochanek“ wystawiony będzie po raz pierwszy w nadchodzący poniedziałek w teatrze „Kometa“.

Będzin „Papierowy kochanek“ wystawiony będzie w nadchodzący wtorek po raz pierwszy w teatrze „Corso“.

Ofiary.

P. Józefowie Zakrzewscy zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Kazimiery Lipskiej mk. 50 tys. składają na inwalidów wojennych.

Bolesław Kos na inwalidów wojennych 50 tys. mk.

Pani Bielawska Walerja złożyła 4 tys. mk. na inwalidów wojennych.

Podziękowanie.

Komisja dochodowa przy komitecie opieki nad przytułkiem sierot w Niegowonicach składa tą drogą Szanownej Dyrekcji teatru w Sosnowcu serdeczne podziękowanie za łaskawe wpłacenie na rzecz tegoż Przytułku mk. 172.200.— jako połowy czystego zysku z przeznaczonego na ten cel specjalnego przedstawienia w dniu 7 marca r. b. w sali teatru „Kometa“ w Dąbrowie, a która to suma łącznie z wpływami osiągniętymi w tymże dniu ze sprzedaży programów teatralnych stanowi 245.900 mk.

Przewodnicząca Komisji:
K. Swirtunowa.

Dąbrowa, 10 marca 1923 r.

Jak bawią się żydzi i niemcy łódzcy.

Tajemnicza willa przy „Czarnej drodze“.

Dziwne rzeczy dzieją się między 10-tą i 12-tą wieczorem na szosie prowadzącej z Łodzi do Rudy Pabjanickiej. O tej porze — jak opowiada łódzki dziennik „Republika“—zatrzymują się przed t. zw. „Czarną drogą“ auta i powozy, z których wysiadają eleganccy dżentelmeni i wytworne, gęsto zawoalowane panie.

Dziwnie tajemnicze to towarzystwo znika w ciemnościach, a auta i powozy odjeżdżają i zatrzymują się o kilkaset metrów dalej, jakby oczekując na jakiś sygnał.

Jeśli bacznie przyjrzeć się gościom, którzy wysiedli z pajazdów to można poznać w nich krezusów przemysłu łódzkiego. A damy... trzeba być dyskretnym... da my także pochodzą z najlepszego towarzystwa manufakturowego.

Po dwudziestominutowej podróży po wyboistej i rozmiękłej drodze, towarzystwo zatrzymuje się przed willą. Ot, zwyczajna sobie willa murowana. Jest ciemna, ponura, napozór odstręczająca.

Ale pozory mylą!...

Jeden z gości dzwoni pięć razy i otwierają się sezamowe wrota.

Wnętrze willi urządzone jest z iście wschodnim przepychem. Składa się ona z wielkiej sali z balkonikiem i estradą, oraz z dziesięciu bocznych gabinecików.

Początkowo ma się wrażenie, iż towarzystwo zebrało się tu w celu najniewinniejszego pod słońcem flirtu przy czarnej kawie i ciasteczkach.

Ale po północy, kiedy już wszyscy są w komplecie, dyskretnie ściemniają się światła, ślepy muzyk poczyna grać rozmarzające melodje wschodnie, a panie... — panie znikają...

Kryją się w tajemniczych gabinecikach po to, aby po kwadransie zjawić się w strojach, którychby pozazdrościć mogły naj bardziej nagie z nagich tancerek berlińskich kabaretów i poczynają tańczyć na estradzie...

Tańce są rozmaite: solowe, w duecie, tercecie, a nawet pantominy.

Wreszcie program się kończy. tancerki usadawiają się na kolanach zachwyconych widzów, którzy częstują je w nagrodę szampanem i — poczyna się druga część programu.

Robi się zupełnie ciemno. Widać jedno białe płótno, zawieszone nad estradą i śnieżno-różowe ciała tancerek.

Tą drugą atrakcją jest kino. Ale w tej tajemniczej willi na odludziu rudzko-pabjanickim demon strowane są filmy, których nigdy w życiu nie oglądały argusowe oczy cenzorów filmowych wydziału prasowo-widowiskowego ministerjum spraw wewnętrznych. Są to specjalne obrazy berlińskie, przemycane za bajońskie sumy. Nie trudno się domyślić, jaka jest treść tych filmów.

Wreszcie i kino się kończy. Sala znów jest skąpana w różnokolorowym świetle lampek elektrycznych. Dwaj lokaje o obliczach, w których nie drgnie ani jeden muskuł i w oczach, które zdają się niczego nie zauważać, wnoszą okrągły stół, obficie zastawiony najwyszukańszymi potrawami i trunkami.

Zaczyna się bachanalja!...

Szampan tańce i t. d.

A później!...

Sala się opróżnia, natomiast zaludniają się boczne gabineciki...

Królowie manufaktury bawią się!...

A nad ranem wysuwają się chyłkiem parki, na szosie poczyna się ruch... Auta i powozy znikają we mgle rannej...

Melancholijnie wygląda willa przy „Czarnej drodze“.

Nie różni się niczym od setek innych willi.

Z kraju.

Zastój w przemyśle. Garbarnie w Radomiu skracają produkcje po 2—3 dni w tygodniu i niektóre z nich będą musiały w krótkim czasie zgodnie przerwać pracę. Brak kapitału obrotowego nie pozwala garbarniom pracować normalnie: sytuacja więc nie przedstawia się pomyślnie, gdyż w razie zawieszenia pracy znaczna ilość robotników znajdzie się na bruku. Nietylko jednak przemysł garbarski dotknięty jest zastojem, wywołanym brakiem kapitału obrotowego — inne gałęzie przemysłu również są poważnie zagrożone.

Napad na kurjer gdański. W nocy na środę 28 lutego na torze pomiędzy Kutnem a Włocławkiem kilkunastu bandytów sygnałem ostrzegawczym zatrzymali kurjer, zdążającym do Gdańska, przepełniony przeważnie żydami, i wymusiwszy na nich zna czne sumy pieniędzy, zbiegli niepoznani.

Demonstracje inwalidów. W Krakowie odbył się wiec inwalidów, na którym przyjęto rezolucję, domagającą się natychmiastowego wykonania ustaw o zaopatrzeniu inwalidów, rewizji wszystkich koncesji na rzecz inwalidów, ziem dla inwalidów wojennych, subsydjum dla zagospodarowania się i t. d. Po wiecu rozwinął się demonstracyjny pochód, w którym niesiono czarne sztandary i transparenty z napisami: „Żądamy oddania pod sąd paskarzy“, „Żądamy pokojowej polityki“ i t. p.

Ostatnie telegramy.

(Przez telefon).

Prowokacje niemców.

Paryż, 14 marca.

Sytuacja w zagłębiu Ruhry coraz jest groźniejsza. Rozporządzenie stanu wojennego zupełnie lekceważone. Na ulicach miasta Buer wbrew rozporządzeniom po godzinie 7-ej ukazały się prowokacyjne tłumy publiczności. Aresztowani z tłumu wyznali, że otrzymali rozkaz od poszczególnych organizacji sabotowania rozporządzeń francuskich.

Zamknięcie sklepów i magazynów.

Berlin, 14 marca.

Pisma berlińskie donoszą, że wobec groźnej sytuacji w Zagłębiu Ruhry wszystkie magazyny i sklepy w Dortmundzie, Bohum, Doisburgu i w Essen zostały zamknięte.

Krwawy dramat.

Warszawa, 14 marca.

W biurze Związku robotniczych Stow. Spółdz. przy ul Wolskiej rozegrał się w tych dniach krwawy dramat. Jeden z urzędników Kazimierz Charko zastrzelił Wandę Jarzębską koleżankę biurową, poczem sam odebrał sobie życie.

Charko pozostawił żonę i dziecko, Jarzębska męża.

Przyczyn tragedji nie wyjaśniono.

Skarbiec sjonistów rozbity.

Warszawa, 14 marca.

Onegdaj w nocy w Warszawie padła ofiarą włamywaczy kasa komitetu centralnej organizacji sjonistycznej w Polsce przy ul. Granicznej.

Złodzieje przedostawszy się do biura skradli 25 miljonów mk. pol. 100 tys. mk. niem., depozyty emigrantów w ilości 12 funtów szterlingów i 8 dolarów.

Zmniejszenie budżetu wojskowego w Anglji.

Londyn, 14 marca.

W dniu wczorajszym rząd angielski opublikował dane budżetu wojskowego na rok 1923 i 1924. Podobnie jak i poprzednio opublikowany budżet marynarki, przewiduje znaczne ograniczenie wydatków na cele militarne. Wobec 62.300.000 funtów budżetu za r.ub., budżet obecny przewiduje tylko 52 miljony. Poza tym przewidziane jest zmniejszenie liczby ogólnej oficerów i załogi o 44.200 ludzi.

Giełda.

GIEŁDA SOSNOWIECKA.

Sosnowiec, 14 marca.

Dolary	44.720
Franki szwa c.	8440
Franki franc.	2350
Funty szterl.	212.000
Marki niem.	1.80
Korony czeskie	1330
austrjac	—

Dalszych depesz oraz giełdy z Warszawy, z powodu zepsucia linji telefonicznej, nie otrzymaliśmy.

: : Biuro Likwid. b. Państwowego Urzędu : :
: : Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby : :

Oddział na Zagłębie Dąbrowskie w Sosnowcu
ogłasza niniejszem

publiczny przetarg ustny

w dniu 22 b.m. o godz. 9-ej rano, w lokalu Biura ul. Małachowskiege Nr. 9, parter, w Sosnowcu.

SPRZEDAWANE BĘDĄ:

Inwentarze biurowe i magazynowe t. j. szafy, stoły, krzesła, wagi decymalne, wózki żelazne do wożenia towarów, drobne przedmioty inwentarza biurowego, jak: kałamarze, suszki, miednice. umywalki etc.

Przedmioty oglądać można od 19-go do 21-go b.m. włącznie, w godzinach od 10—13, w Biurze Likwid. gdzie również podane będą ceny wywoławcze wg. oceny Komisji Szacunkowej.

Ubiegający się o nabycie winni wpłacić do kasy Biura Likwid. lub P.K.K.P. Oddział w Sosnowcu na rachunek P.U. Z.A.P.P., wadjum, w wysokości 100,000 Mkp., do dnia 21 b.m. włącznie. Utrzymujący się przy przetargu, resztę należnej sumy wnieść mają w przeciągn dni dwuch oraz zabrać nabyte przedmioty w przeciągu dni trzech, pod groźbą utraty wadjum, przyczem sprzedający nie odpowiada w międzyczasie za całość towaru. 2105-2

Biuru Likwid. służy prawo wycofania od przetargu przedmiotów poszczegóinych w ogólnej ich liczbie lub w części.

OGŁOSZENIE.

W rejestrze handlowym przy sądzie okręgowym w Sosnowcn Dz. A. i B. dokonano dn. 28 września i 25 listopada 1922 r. następujących wpisów:

241. „I. Kromołowski". Udzielono prokurę Leonowi Kromołowskiemu z prawem samodzielnego działania w imieniu firmy.

462. „Szaja Rottner". Pomiędzy właścicielem firmy, a żoną jego Jachetą Szlezynger na mocy intercyzy została ustanowiona wyłączność majątku i wspólność dorobku.

808. „Bracia Plesner", firma została zmieniona, obecnie brzmieć będzie „Szymon Plesner i syn", fabryka okuć żelaznych do drzwi i okien. Siedziba w Będzinie ul. Kołłątaja nr. 55. Wspólnicy: 1) Szymon Plesner, Będzin, Kołłątaja nr. 20; 2) Moszek Dawid Plesner, Będzin, Kołłątaja 59.

915. „P. Lamprecht". Mocą aktu, zeznanego dn. 24.X 922 r. u notarjusza Jasińskiego w Sosnowcu za nr. 1819 udzielono łączną prokurę Stefanowi Urzynicokowi.

1146. Wykreślono firmę Stanisławy Aniołek.

1273. „Skład farb Szapiro, Feldberg i s-ka". Spółka została rozwiązaną. Przedsiębiorstwo prowadzone jest pod firmą „Jakób Bryner" handel farbami i artykułami techniczno-chemicznymi w Będzinie, Małachowskiego 14.

1325. „Zakłady Włókiennicze Henryk T. i Berndt i s-ka" Mocą aktu, zeznanego dn. 1 lipca 1922 r. u notarjusza Kuchty za nr. 513 — wspólnicy, pozostawiając w swej mocy postanowienie o podpisywaniu przez nich wspólnie wszelkich zobowiązań spółki, jednocześnie udzielają sobie wzajemnie pełnomocnictwa do przyjmowania i wydawania samodzielnie w imieniu spółki wszelkich zobowiązań.

1524. Wykreślono firmę Władysław Aniołek.

2. „Tow. Akc. Fabryki Szkła dawn. S. Reich w Zawierciu. Zarząd firmy stanowią: 1) Juljusz Alojzy Reich, 2) Emanuel Markus, 3) Jakób Bock, zastępcy Teodor Mioduszewski i Fryderyk Reich. Na dyrektora zarządzającego powołano Emanuelu Markusa, który działa na mocy specjalnego pełnomocnictwa.

11. „Tow. Górniczo-Przemysłowe „Saturn". Udzielono prokurę Janowi Obrąpalskiemu i Czesławowi Pogorzelskiemu z prawem podpisywania korespondencji bieżącej i zobowiązań w imieniu firmy we dwóch łącznie, względnie z jedną z osób dotąd do tego upoważnionych. Unieważniono prokurę Józefa Karneya.

12. „Elektrownia Sosnowiecka". Firma została zmienioną, brzmieć będzie: „Elektrownia okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskim — spółka akcyjna, kapitał zakładowy wynosi mk. 520.000.000 i jest podzielony na 520.000 akcji po 1000 mk. każda.

15. „Zakłady Przemysłowo-Budowlane „Dźwignia". Kapitał zakładowy został powiększony o 75 milj. mk., czyli podniesiony do 100 miljonów marek i podzielony na 100 tys. akcji po 1000 marek każda.

36. „Polsko-Sląskie Towarzystwo handlu żelazem sp. z ogr. odpow. zostało przemianowane na spółkę akcyjną. Obecnie firma ma brzemienie nast.: „Polsko-Sląskie towarzystwo dla handlu i przemysłu—sp. akcyjna z siedzibą w Sosnowcu. Mapitał zakładowy wynosi marek 50 miljonów i dzieli się na 500 akcji po mk. 10 tys. każda. Akcje na okaziciela. Kapitał zakładowy całkowicie wpłacony. Do zarządu wybrauo Eugenjusza Michalskiego, Franciszka Maruszewskiego i Stefana Rayskiego. Do podpisywania korespondencji oraz do odb oru z poczty pieniędzy, przesyłek„ dokumentów, wystarcza podpis jednego członka zarządu, lub osoby upoważnionej przez zarząd. Weksle, czeki, pełnomocnictwa, umowy, kontrakty i inne akty podpisują dwaj członkowie zarządu, lub dyrektor zarządzający, upoważniony przez zarząd do samodzielnego podpisywania firmy. Prokurentem został zamianowany Karol Morche. Spółka akcyjna. Statut zatwierdzony dn. 20 lipca 1922 r. przez ministrów przem. i handlu oraz skarbu i opublikowany w „Monitorze Polskim" z dn. 17 sierpnia 1922 r. nr. 177.

62. Wykreślono firmę „Hurtownia Zagłębie" — spółka z ogr. odpow.

91. „Tow. Przemysłowo-Handlowe „Ig is". Przyjęto w charakterze wspólnika Józefa Maneloka, zam. w Zawierciu. Obecnie każdy wspólnik posiada po 20 udziałów. Utworzono oddział w Warszawie. Udzielono samodzielną prokurę Zygmuntowi Ingsterowi i Władysławowi Ambrożemu Muśnickiemu.

KUPUJCIE 8% POŻYCZKĘ ZŁOTĄ!

Zebranie Ogólne Zwyczajne
Stowarzyszenia Robotników Chrześcjańskich

odbędzie się dnia 18 marca 1923 r., o godzinie 5 po południu w bocznych garderobach, sprawy ważne, na które zarząd prosi o liczne przybycie.

Zarząd zbiera się w każdym tygodniu we wtorki o godzinie 7-ej wieczorem.

Na członków zapisuje się w każdym tygodniu w czwartki od godziny 6-ej do 8-ej wieczorem.

2112-2 **ZARZĄD.**

Haspel parowy o sile 12 HP. nowy i lokomobila (Robey'a) o sile 35 HP. używana natychmiast do sprzedania.

Wiadomość: Skład win i wódek Władysława Białasa w Dąbrowie. 2124-2

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem
Spółka Akcyjna w Sosnowcu,

zawiadamia niniejszem odbiorców, że wskutek zatrzymania maszyn w celu napraw i wykonania pilnych robót sieciowych, w niedzielę dnia 18 b. m., prąd elektryczny będzie przerwany, dla całego obszaru zasilania, na czas od godz. 9-ej rano do godz. 2-ej po południu.

2125

Magazyn galanteryjny, perfumerja oraz zabawki dziecinne. 2045—24

M. ZIOMKA
Dąbrowa, ul. 3-go Maja 16.

Poleca w wielkim wyborze: bieliznę damską i męską, krawaty, rękawiczki, swetry, pończochy, skarpetki, perfumy, mydła toaletowe, wody kolońskie i kwiatowe, kosmetyki i t. p. — —

Ceny konkurencyjne. **Obsługa szybka i staranna.**

Z dniem 15 b.m. zostaną otwarte **kursa nauki pisania na maszynach różnych systemów.**

Informacji udziela

J. BRZOZOWSKI, 2118-2
Modrzejowska 3,
SKŁAD MASZYN.

ZAKŁAD Roentgenowski
Dr. ARNOLDA BRAMA
W CZĘSTOCHOWIE 1457

został rozszerzony i przeniesiony do nowego lokalu, ul. Kościuszki Nr. 1, prawa oficyna, parter. Prześwietlania i naświetlania guzów i przewlekłych chorób skórnych. Czynny od 9—12 i od 3—7.

Elegancko i tanio można się ubierać
tylko w firmie 1517

„URPAF-ELEGANTO"
w Sosnowcu
ulica Modrzejowska Nr. 15, I piętro front

gdzie się wykonuje ubiory damskie i męskie z własnego materjału i powierzonego, a także sprzedaje się na metry.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
150 mk. za wyraz

15.000 szprych dębowych, kloce dębowe sprzedam. Wiadomość administracja „Iskry" Sosnowiec. 2041-2

Motor 4 PS. 120/220 v. prąd zmienny i dynamo 50 v. x 60 Amp. sprzedam. Kino „Odeon" Dąbrowa. 2082-1

Kupię wózek dziecinny, spacerowy. Oferty do administracji „Iskry" w Sosnowcu. 2097-1

Wolant do sprzedania. Wiadomość w „Iskrze" w Dąbrowie. 2114-2

Sprzedam sklep ul. Renardowska 19. 2108-3

Kupię biurko i otomanę okazyjnie. Oferty „Iskra" pod „Biurko" 2070

Kawiarnia z całym urządzeniem oraz pokój z kuchnią i przedpokój do odstąpienia. Wiadomość administracja „Iskry" w Sosnowcu. 2119-4

Kompletne urzadzenie restauracyjne, sklepowe i kuchenne do sprzedania w składzie wódek w Sielcu ul. Renardowska Nr 20. 2120-3

Posady i prace.
Zaofiarowane 150 mk. za wyraz.

Potrzebny zdolny mechanik do reperacji maszyn do pisania i liczenia. Zgłoszenia do administracji „Iskry". 2117-3

Rutynowany (a) pianista (stka) potrzebny od zaraz. Dąbrowa, kino „Venus". 1913

Poszukiwane 80 mk. za wyraz.

Inteligentna osoba znająca się na gospodarstwie poszukuje posady u starszego mężczyzny. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa 2055-1

Samodzielna korespondentka buchalterka, zdobrym niemieckim, stenografją przyjmie pracę od godziny 5. Łaskawe zgłoszenia do „Iskry" sub „Buchalterka". 2063-1

Młody mężczyzna z średnim wykształceniem, rocznym kursem handlowym i półroczną praktyką biurową, poszukuje zajęcia jako pomocnik buchaltera — korespondent — stenograf, względnie innej odpowiedniej posady biurowej. Łaskawe zgłoszenia Dąbrowa poste-restante. 2081-1

Buchalter z dłuższą praktyką w jednym z tuteiszych większych przedsiębiorstw handlowych poszukuje zajęcia poza biurowego od godz. 6—8 wieczorem. Zgłoszenia do administracji „Iskry" pod „Buchalter" 2122 3

Lokale.
150 mk. za wyraz.

Poszukiwany pokój umeblowany w Dąbrowie Górniczej—śródmieście. Oferty skła ać pod adresem: Inż. Fr. Skrebowski, Tow. Franko Rosyiskie w Dąbrowie Górn. 2079-2

Poszukuje pokoju umeblowanego w centrum za węgiel. Zgłoszenia do administracji „Iskry" pod „Lokator". 2123

Mieszkanio 4-ro, 3-ch, lub 2-ch pokojowe z meblami lub bez wynajmę. Dyskrecja zapewniona. Wiadomość listownie z podaniem ceny, Bobrowniki poczta Grodziec apteka Załuskiego. 2121 4

Różne.
150 mk. za wyraz.

Parka Marcin zgubił przy wydawaniu deputatów portfel zawierający przeszło 20 kwitów węglowych dla robotników. Ostrzega się kupujących przed nabyciem takowych. Sprawdzać na wadze u p. Czerwińskiego. 2053

Zgubione dokumenty.
80 mk. za wyraz.

Berman Bina zgubiła dowód osobisty wydany przez magistrat w Zawierciu. 2037-1

Altman Moszek zgubił książeczkę kasy chorych wydaną przez młyn parowy w Małobądzu. 2040-1

Łączak Tadeusz zgubił kartę bezterminowego urlopu do imiennego wezwania wydaną przez PKU. Będzin. 2043 1

Zając Zygmunt zgubił portfel czarny skórkowy, książkę inwalidzką i kartę demobilizacji wydaną przez PKU Będzin. Zwrócić za wynagrodzeniem „Iskra" Dąbrowa, 2050 1

Rojek Jan zgubił kartę powołania wydaną przez P K U Będzin. 2051-1

Kocyba Jan zgubił kartę powołania wydaną przez P K U Będzin. 2054-1

Menegonowi Józefowi skradziono tymczasowy dowód osobisty wydany przez gminę Gruczów powiatu Miechowskiego. 2056 1

Franciszek Szczagier zgubił odroczenie wojskowe wydane przez PKU Będzin i tymczasowy dowód osobisty wydany przez gminę Bobrowniki, 2062-1

Wójcik Franciszek zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 2065-1

Witoldowi Kuchcińskiemu skradziono portfel z dowodem osobistym i kartą zwolnienia wydanymi w Łodzi. 2067-1

Krukiewicz Jan zgubił portfel zawierający kartę powołania wydaną przez PKU Będzin i różne dokumenty. Znalazcę uprasza się o zwrot do administracji „Iskry" w Sosnowcu. 2077-2

Trzewiczkowi Szymonowi skradziono kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 2083-2

Poświatowski Władysław zgubił kartę tożsamości wydaną w Krzywiniu (Poznańskie) 2084-2

Tomsia Władysław zgubił tymczasowy dowód osobisty wyd. przez gminę Rabsztyn, powiat Olkusz i kartę zwolnienia wydaną przez PKU w Będzinie. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do gminy Rabsztyn. 2089-2

Podraże Antoni zgubił dowód osobisty z gminy Prząsław i kartę zwolnienia z 48 pułku strzelców kresowych. 1801-1

Majchrzak Antoni (r. 1890) zgubił kartę powołania wydaną przez PKU w Będzinie. 2090-2

Majewski Bolesław (r. 1897) zgubił kartę demobilizacji wydaną przez baon zapasowy 4 pp Leg, którą niniejszym unieważnia się. 2091-1

Buła Bolesław (r. 1897) zgubił kartę bezterminowego urlopu, wydany przez 10 pułk artylerji ciężkiej w Skierniewicach. 2093 2

Czapikowi Antoniemu skradziono kartę powołania (rocznik 1895) wydaną przez PKU w Będzinie. 2019-1

Skowron Stanisław I zgubił książeczkę Kasy Chorych, wydaną przez kopalnię „Reden". 2113-3

Piotr Iwański zgubił dokumenty wojskowe wydane przez PKU. Będzin. 2116 3

Szaja Pinkus Lichtensztein zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 2107-3

Lipowiecka Marja zgubiła paszport wydany przez gminę Wielka Wieś. 2060

Redaktor W. Monsiorski.

Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni" S. A. Dęblińska 1.